

Raport o zestrzeleniu CH-47D

#Lotnictwo wojskowe #Wojska lądowe 14 października 2011

Zestrzelenie śmigłowca Chinook 6 sierpnia w Afganistanie i śmierć 38 żołnierzy, nie wynikało z błędu dowódców lub załogi, wskazuje oficjalny raport w sprawie incydentu.

Cieężkie CH-47D pozostają podstawowym środkiem transportu w czasie działań w Afgani

6 sierpnia, o 1:00 w nocy podczas akcji przeciwko talibom we wsi Jaw-e-Mekh Zareen, w dolinie Tangi, w prowincji Wardak, ok. 40 km od Kabulu zestrzelony został śmigłowiec CH-47D. Spadł około kilometr od pacyfikowanej wsi. W jego szczątkach zginęło 22 żołnierzy formacji specjalnej US Navy SEAL, 5 członków załogi, 3 innych żołnierzy amerykańskich, 7 afgańskich komandosów i tłumacz, łącznie 38 osób (zobacz: [Śmierć 22 żołnierzy SEAL](#)).

Incydent spowodował największe jednorazowe straty w czasie kampanii w Afganistanie oraz największe straty w znanych incydentach z udziałem amerykańskich żołnierzy sił specjalnych, od 24 lat, czyli od powołania dowództwa operacji specjalnych.

Według oficjalnych informacji (istnieją też inne wersje, np. przekazywane przez dowódców afgańskiej policji), śmigłowiec wsparł Rangersów, a jego desant prowadził przez 2 godziny operację na ziemi, po czym, już po starcie, śmigłowiec został skutecznie ostrzelany i zniszczony. Po incydencie pojawiły się doniesienia, a jednym ze źródeł był wysokiej rangi anonimowy przedstawiciel afgańskiego rządu, że Amerykanie zostali wciągnięci w zasadzkę, przekazując informatorom wywiadu nieprawdziwe informacje o rzekomym spotkaniu dowódców partyzanckich.

Wersja ta została oficjalnie odrzucona w raporcie, sygnowanym przez gen. bryg. Jeffrye`a Colta. Członkowie komisji stwierdzili, że strata śmigłowca spowodowana została trafieniem tylnego wirnika, w wyniku czego maszyna spadła na dno wyschniętego strumienia. Wynikający z tego pożar doprowadził do eksplozji paliwa i amunicji.

Uznano jednocześnie, że dowódcy i załoga nie popełnili żadnych błędów. Dotyczy to zarówno umieszczenia całego składu grupy bojowej na jednym śmigłowcu, jak i braku żądania ponownego - przed startem - przelotu samolotu rozpoznawczego.

Oдноśnie pierwszej kwestii uznano, że dowódca unikał w ten sposób narażania drugiej załogi, co było *usprawiedliwione taktycznie*, zaś ponowne przeprowadzenie rozpoznania powietrznego prawdopodobnie nie doprowadziłoby do wykrycia pojedynczych bojowników w terenie zabudowanym i nie było przyczyną utraty

Chinooka.



Ciężkie CH-47D pozostają podstawowym środkiem transportu w czasie działań w Afganistanie. Bez względu na fakt zestrzelenia kilku z nich przez partyzantów / Zdjęcie: US Army

6 sierpnia, o 1:00 w nocy podczas akcji przeciwko talibom we wsi Jaw-e-Mekh Zareen, w dolinie Tangi, w prowincji Wardak, ok. 40 km od Kabulu zestrzelony został śmigłowiec CH-47D. Spadł około kilometr od pacyfikowanej wsi. W jego szczątkach zginęło 22 żołnierzy formacji specjalnej US Navy SEAL, 5 członków załogi, 3 innych żołnierzy amerykańskich, 7 afgańskich komandosów i tłumacz, łącznie 38 osób (zobacz: [Śmierć 22 żołnierzy SEAL](#)).

Incydent spowodował największe jednorazowe straty w czasie kampanii w Afganistanie oraz największe straty w znanych incydentach z udziałem amerykańskich żołnierzy sił specjalnych, od 24 lat, czyli od powołania dowództwa operacji specjalnych.

Według oficjalnych informacji (istnieją też inne wersje, np. przekazywane przez dowódców afgańskiej policji), śmigłowiec wsparł Rangersów, a jego desant prowadził przez 2 godziny operację na ziemi, po czym, już po starcie, śmigłowiec został skutecznie ostrzelany i zniszczony. Po incydencie pojawiły się doniesienia, a jednym ze źródeł był wysokiej rangi anonimowy przedstawiciel afgańskiego rządu, że Amerykanie zostali wciągnięci w zasadzkę, przekazując informatorom wywiadu nieprawdziwe informacje o rzekomym spotkaniu dowódców partyzanckich.

Wersja ta została oficjalnie odrzucona w raporcie, sygnowanym przez gen. bryg. Jeffrye`a Colta. Członkowie komisji stwierdzili, że strata śmigłowca spowodowana została trafieniem tylnego wirnika, w wyniku czego maszyna spadła na dno wyschniętego strumienia. Wynikający z tego pożar doprowadził do eksplozji paliwa i amunicji.

Uznano jednocześnie, że dowódcy i załoga nie popełnili żadnych błędów. Dotyczy to zarówno umieszczenia całego składu grupy bojowej na jednym śmigłowcu, jak i braku żądania ponownego - przed startem - przelotu samolotu rozpoznawczego.

Odnosnie pierwszej kwestii uznano, że dowódca unikał w ten sposób narażania drugiej załogi, co było *usprawiedliwione taktycznie*, zaś ponowne przeprowadzenie rozpoznania powietrznego prawdopodobnie nie doprowadziłoby do wykrycia pojedynczych bojowników w terenie zabudowanym i nie było przyczyną utraty Chinooka.

Powiązane wiadomości

[Raport o zestrzeleniu CH-47D \(2011-10-14\)](#)

[Śmierć 22 żołnierzy SEAL \(2011-08-07\)](#)

[Zginął Osama bin Laden \(2011-05-02\)](#)

[CIA poluje na bin Ladena w Pakistanie \(2007-11-08\)](#)

[Katastrofa śmigłowca w Afganistanie \(2011-08-06\)](#)

[Talibowie zestrzelili Chinooka \(2011-07-27\)](#)